



Nogi

Tak jak ciało człowieka, tak też Ciało Chrystusa składa się z wielu członków. Jednym z jego elementów są nogi, które spełniają inną funkcję niż np. ręce czy uszy. Nogi służą do poruszania się, do chodzenia. Są bardzo ważne podczas wędrówki. Nogi niosą nas tam, gdzie chce głowa. Codziennie, czy to w pracy, czy w szkole, przemierzamy tysiące kroków. Dziś zastanowimy się, dokąd tak naprawdę zmierzają nasze nogi?

Myślę, że wszyscy znamy zapis z Psalmu 119, w którym to Psalmista pisze: *Słowo twoje jest pochodnią nogom moim* – Psalm 119:105. Pochodni używano do oświetlenia ścieżki czy drogi podczas marszu w ciemnościach. Tym dla nas powinno być Słowo Boże – Biblia – jasność w mroku. Mimo tego, że nie brakuje nam światła literalnego nawet w nocy – mamy prąd, żarówki, latarnie, latarki – to na świecie panuje duchowa ciemność. Żyjemy w czasie, kiedy władzę sprawuje księżyc ciemności – szatan, a ludzie nie posiadają właściwego poznania Boga. Dlaczego? Bo wielu ludzi nie próbuje nawet Go poznać. Wiemy, że w Biblii znajdziemy wiele cennych rad i wskazówek, jaki On jest, co jest woła Bożą, co się Panu podoba, jak mamy postępować, czego nie czynić a co czynić, aby otrzymać Jego przychylność i błogosławieństwo. O tym pisze Psalmista – Słowo Boże rozświetla mu drogę i wskazuje gdzie ma iść. Czy w Twoim przypadku, drogi Czytelniku, jest tak samo? Zauważmy, że będziemy posiadali tego światła tyle, na ile często będziemy zaglądali do Słowa Bożego.

Gdyż ja nakazuję ci dzisiaj, abyś miłował Pana, Boga twego, chodził jego drogami i przestrzegał jego przykazań, ustaw i praw, abyś żył i rozmnażał się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w ziemi, do której idziesz, aby ją posiłować – 5 Mojż. 30:16.

Zacytowane słowa wypowiedział Mojżesz do Izraelitów, na krótko przed swoją śmiercią. Mamy tu wprost napisane, co znaczy chodzić drogami Bożymi – jest to przestrzeganie Jego prawa i wtedy Pan będzie błogosławił życiem i powodzeniem. Można by powiedzieć, że słowa te są już nieaktualne, bo wypowiedziane bardzo dawno temu i na dodatek nie do nas. Wiemy jednak, że *cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano* (Rzym.15:4). W związku z powyższym słowa wypowiedziane kiedyś przez Mojżesza, są aktualne do dziś i są pewną nauką dla nas.

O Noem jest powiedziane, że chodził z Bogiem (1 Mojż. 6:9). Co to oznacza? Był bogobojnym człowiekiem, sprawiedliwym, nieskazitelnym. Starał się żyć blisko

Boga, przestrzegając Jego zasad, co Pan zauważył i uratował go wraz z rodziną przed wodami potopu.

Sięgając do jeszcze wcześniejszej historii, zauważymy, że o Henochu też jest powiedziane, iż *chodził z Bogiem* (1 Mojż. 5:24). Niewiele więcej Biblia o nim wspomina, ale wiemy, że jego postępowanie Panu Bogu się podobało (Hebr. 11:5).

W Biblii znajdziemy również wiele słów ostrzeżeń i napomnień odnośnie tego, gdzie chodzimy.

Synu mój, jeżeli chcą cię zwabić grzesznicy, nie daj się! (...) Synu mój, nie idź z nimi ich drogą, wstrzymaj swoją nogę od ich ścieżki! Gdyż ich nogi biegną do złego, spieszą się, aby przelać krew. (...) Taki jest los wszystkich, którzy polują na niegodziwy zysk: zgubi on tych, których pogoń za nim opanowała – Przyp. 1:10,15-16,19.

Bacz na tor, po którym ma stąpać twoja noga, i niech będą pewne wszystkie twoje drogi. Nie zbaczaj ani na prawo, ani na lewo, powstrzymaj swoją nogę od złego! – Przyp. 4:26-27.

Tych sześć rzeczy nienawidzi Pan, a tych siedem jest dla niego obrzydliwością: (...) Serce, które knuje złe myśli, nogi, które spieszą do złego – Przyp. 6:16-18.

Słowa te przestrzegają nas, aby nie wchodzić na drogę grzeszników, gdyż Pan Bóg tego wręcz nienawidzi. To sprowadzi na nas prędzej czy później zgubę.

Ciekawe słowa o naszych nogach wypowiada Pan Jezus: *Jeżeli więc ręka twoja albo noga twoja cię gorszy, utnij ją i odrzuć od siebie; lepiej jest dla ciebie wejść do żywota kalekim lub chromym, niż mając obydwie ręce lub obydwie nogi być wrzuconym do ognia wiecznego* – Mat.18:8. Podobne słowa Pan Jezus wypowiada w stosunku do naszych oczu. Jeśli nasze oko jest powodem zgorzienia, powinniśmy się go pozbyć, gdyż będzie to dla nas korzystniejsze. Czy Pan rzeczywiście każe nam się okaleczać i odcinać swoje kończyny? Pan Jezus podczas swoich kazań często mówił w przypowieściach. To znaczyło, że Jego wypowiedź ma jakieś głębsze znaczenie. Tak też jest w tym przypadku. Żeby zrozumieć ten tekst, odpowiedzmy sobie na pytanie: Czym jest zgorzienie? Oznacza ono tyle, co: obrażenie, zepsucie, powód do grzechu, upadek duchowy, moralny. Biblia Tysiąclecia w taki sposób oddaje słowa naszego Pana: *Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie*. Zgorzienie jest czymś, co powoduje nasz upadek moralny lub duchowy. Powodują to złe myśli, czyny, nie tylko w nas



samych, ale obserwowane też u innych osób. Wszystko to sprawia, że nasz stan jest gorszy – bardziej zepsuty niż wcześniej. Pan Jezus mówi, że zgorzenia przyjąć muszą na ludzi, ale nie ujdzie kary ten, kto powoduje zgorzenie u innych (Mat.18:7). Dlatego też zwracamy uwagę na to, czy nasze postępowanie nie ma niszczącego wpływu tak na nas samych, jak i na naszych bliźnich. W jaki sposób może pogorszyć mnie moja ręka, noga, oko? To, co robię (ręka), to, gdzie idę (noga), to, co oglądam (oko), ma wpływ na moje życie duchowe. Jeśli zauważę, że coś u mnie powoduje moje zgorzenie, Pan Jezus daje prostą radę – odetnij to od siebie i odrzuć, czyli przestań to czynić. Prawdziwy naśladowca Jezusa musi mieć silną wolę, skoro ma trzymać na uwadze ludzkie zachcianki starej natury. Jeśli jej brak, powinien się o nią usilnie i z wiarą modlić (Jak. 1:5-6, 5:15). Jeśli chcemy być uznani za Oblubienicę Chrystusową, musimy nauczyć się odrzucać od siebie wszelki grzech. *Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty* – 1 Piotra 1:16. Tak jak Izraelici byli obrzezani, podobnie w sensie duchowym powinni obrzezać swoje serca Izraelici duchowi. *Albowiem nie ten jest Żydem, który jest nim na zewnątrz, i nie to jest obrzezanie, które jest widoczne na ciele, ale ten jest Żydem, który jest nim wewnątrz, i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie według litery...* – Rzym. 2:28-29. Obrzezanie to odcięcie. Powinniśmy odciąć od siebie wszystko to, co jest grzeszne, stanowczo wyrzucić z serca i już nigdy do tego nie wracać (Kol. 2:11).

Pan Jezus zachęca nas także słowami: *Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują* – Mat.7:13-14. Z tych słów wyczytujemy, że kierowanie swoich nóg na wąską drogę, daje wielkie korzyści na przyszłość, a nawet na całą wieczność. Niewielu ludzi tak postępuje. Większość idzie tą łatwiejszą, szeroką, ale ona zmierza do śmierci. Czym jest wąska droga wiodąca do żywota? Jest to droga samoofiary i poświęcenia aż do śmierci w służbie dla Pana Boga. Wchodzimy na nią, kiedy przyjmujemy symbol chrztu. Wtedy stajemy się naśladowcami Pana Jezusa i zmierzamy do Ojca – do Nieba. *Zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie* – Filip. 3:14. *...żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus...* – Gal. 2:20. Powinniśmy dbać o to, by móc powtórzyć za apostołem Pawłem te słowa. Nie żyję już ja – moja stara ludzka wola umarła, żyje we mnie Chrystus – wypełnianie woli Bożej jest dla mnie codziennością i przyjemnością (1 Jana 5:3).

Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy – 2 Kor. 5:7. Apostoł Paweł zwraca nam uwagę, że

jesteśmy pielgrzymami poprzez wiarę. Jeśli tylko chodzimy śladami naszego Mistrza, zmierzamy do nieba, jesteśmy pielgrzymami. Cel naszej wędrownicy jest wysoko. Ciało i krew nie może go osiągnąć. Żeby dojść do nieba, musimy narodzić się jako Nowe Stworzenia. Odbędzie się to dopiero po śmierci naszego ludzkiego ciała. Jako pierwszy uczynił to Pan Jezus i otworzył nam tę drogę. Wierzymy w to, że Pan na nas czeka, na swoją Oblubienicę, że to życie jest dla nas pewną próbą, mającą na celu pokazanie, czy będziemy gotowi oddać wszystko w służbie dla Pana, a tym samym zasłużyć sobie na wspaniałą nagrodę. *Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie* – Obj.3:21.

Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Do domu Pana pójdziemy! – Psalm 122:1. Jeśli pielgrzymujemy do naszego niebieskiego Chanaanu, to obecność w zgromadzeniu Pańskim, pomiędzy braćmi, ciociami, wujkami, powinna nam sprawiać radość. Czy Ty też potrafisz cieszyć się z tego, że idziesz na nabożeństwo, na spotkanie z Panem Bogiem?

Gdzie mamy kierować nasze nogi? Tam, gdzie będzie zbudowanie, a nie zgorzenie. Dziś mamy dużo wolnego czasu. Nie musimy pracować po kilkanaście godzin dziennie za niewielkie pieniądze lub za darmo. Co robię po pracy czy po szkole? Marnuję go na bezowocne zabawy i zachcianki ciała? Czy poświęcam go może Bogu i rozwojowi duchowemu? Idę na jakąś imprezę czy staram się zgłębiać Plan Boży? To, gdzie idę, w którą stronę kieruję swoje kroki, świadczy o tym, kto jest moją duchową głową. To ona zarządza resztą ciała. Czy moją głową jest Chrystus, czy może ja sam???

Tak więc, drogi Czytelniku, zastanów się chwilę i spróbuj odpowiedzieć sobie na te pytania: Którą drogą podążasz? W którą stronę niosą Cię Twoje nogi? Po szerokiej drodze razem z większością świata? Czy jest to droga grzechu i deprawacji, czy może wąska droga wiodąca w stronę Boga, do nieba? Na wąskiej drodze samoofiary zapewne nie będzie w życiu łatwo, ale jest ona do przejścia. Sam Pan Jezus daje nam zapewnienie, że nie jesteśmy tu sami: *A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata* – Mat. 28:20; *...urfajcie, Ja zwyciężyłem świat* – Jan 16:33. Pan będzie nam pomagał. Poza tym mamy wokół siebie grono braci i siostr, którzy są naszą duchową rodziną (Mat. 12:49-50). Droga jest wąska i trudna, ale przy jej zakończeniu czeka wspaniała nagroda, nie tylko życia wiecznego, ale i nieśmiertelności w naturze Boskiej. Jako pierwszy przebył ją nasz Pan i teraz oczekuje swojej Oblubienicy, aż 144000 zostanie skompletowane. Tak więc, czy Twoje nogi kierujesz w stronę Nieba, do Pana?

Pruszyński Dawid